Warszawa.

№ 187. Rok 1860.

CIEPŁA dziś rano stopni 15.
CIEPŁA wczoraj w południe stopni 24.
JUTRO Św. Praksedy.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Piątek.
Dnia 8/20 Lipca.

WSCHÓD SŁOŃCA o godz. 4 min. 4.
ZACHÓD „ „ 8 „ 8.
WYSOKOŚĆ wody na Wiśle stóp 7 cali 11.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop.25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50,
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic. za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisł. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

NAJJAŚNIEJSZY PAN Najwyżej rozkazać raczył, ogłosić za pośrednictwem Rządzącego Senatu Rozkaz JEGO CESARSKIEJ MOŚCI o tem, aby wszyscy Ministrowie i Głównozarządzający oddzielnemi wydziałami nie przedstawiali JEGO CESARSKIEJ MOŚCI najpoddanniejszych rapportów o osobach, będących w godności senatorów, chociażby ci zajmowali urzędy w zostających pod ich zwierzchnictwem wydziałach, bez poprzedniego zniesienia się co do przedmiotu rapportów z Ministrem Sprawiedliwości, dla włączenia w rapporta jego odezw.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego.—Mam honor zawiadomić osoby interessowane że przez czas nieobecności mojej w Warszawie, wszelkie dotyczące Instytutu Muzycznego interessa, załatwiane będą w imieniu mojem przez W-go Radcę Dworu Ludwika Paprockiego, do którego interesenci mogą się zgłaszać w środy i soboty od godziny 5 do 6 po południu w Kancellarji Instytutu Muzycznego przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1065 w domu Blumenfelda.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Przed niedawnym czasem p. Conti, właściciel cukierni w hotelu europejskim, urządził przed swoim zakładem wystawę, w rodzaju namiotu, w którym, unikając chłodu a ciesząc się urozmaiconym widokiem przechodzących, przepędzają czas jego goście. Nie o tej jednak wystawie mieliśmy zamiar donieść w niniejszej wzmiance; chcemy tu zwrócić uwagę panów spędzających miłe chwile na widoku całej spacerującej publiczności, aby byli łaskawi, kazać *wagnerówkom* swoim nieco w oddaleniu się zatrzymywać, i nawet w części nie zajmować chodnika przeznaczonego dla przechodniów bardzo w tej stronie licznych. Podobne zajeżdżanie drogi przykrem jest osobliwie dla dam, dla tego też jedna z czytelniczek Kroniki, zwróciła na to naszą uwagę, co przez *interpelowanych* zapewne bardzo dobrze przyjęte będzie.

— Pan Stanisław Bogusławski, znany zaszczytnie jako aktor, a przedewszystkiem jako autor dramatyczny, należący do nielicznego szeregu naszych lepszych komedjopisarzy, twórca *Starej Romantyczki*, *Krewnych*, *Opieki Wojskowej* i wielu innych z powodzeniem przedstawianych rzeczy, opuścił scenę naszą dosłużywszy się emerytury; należy się jednak spodziewać, że piórem przysługiwać się jej nie poprzestanie.

— Wczoraj przypadała dziesięcioletnia rocznica pożaru, który znaczną część Krakowa w gruzy zamienił. W dniu tym odprawione być miało, z funduszu na ten cel przez radę miejską ustanowionego, nabożeństwo w kościele N. P. Marji, o godzinie 9 rano na uproszenie Najwyższego, aby nadal od podobnych klęsk Kraków obraniał. Z dniem tym również zamknięte zostały podania podania do Magistratu o udział w pozostałym funduszu składkowym dla pogorzelców, który zatrzymanym został na zabezpieczenie procentów od pożyczki skarbowej, udzielonej miastu na odbudowanie się.

Z okoliczności tej rocznicy *Czas* daje przegląd całego miasta, uważając o ile zewnętrzne ślady ówczesnego zniszczenia zatarte zostały.

Kościół Dominikański nieprędko jeszcze stanie w murach swoich, lubo robota około odbudowania jego jakkolwiek zwolna, wciąż jednak postępuje. Kościół Franciszkański zaczyna się nawet wewnątrz przystrajać w ołtarze i znaczna już część wielkiego ołtarza z kamienia pińczowskiego w rzeźbie gotyckiej stanęła, a inne części jego wykończają się w pracowni rzeźbiarskiej p. Stelika. Inny ołtarz z dębowego drzewa również gotyckiej struktury, zaczęty oddawna nakładem prywatnym, oczekuje po długiej przerwie wykończenia. Budynek rządowy, zkąd pierwszy ogień w dniu pożaru, wiatrem na miasto poniesiony został, dolne młyny królewskie, nieknięty dotąd, stoi ruiną. Pałac Biskupów krakowskich pokryty tylko dachem, by dalej nie niszczał, czeka chyba nowego biskupa osierocony oddawna. Na ubocznych ulicach tu i owdzie jeszcze stoją ruiny po pożarze, w ostatnich jednak czasach zaczęto lub nawet pokończono kilka nowo odbudowanych domów na ulicach Franciszkańskiej, Gołębiej i Brackiej. Kleparz przedstawia jeszcze pustkowie, w szeregu spalonych domów jeden tylko w tym roku rozpoczęty. A za Nową Bramą nie ma już i śladu domków, którym ogień przyspieszył koniec od dawna zadekretowany planem upiększenia miasta. Gruzy ich fundamentów zasypano warstwą ziemi, ziarno trawą, i młode drzewka rzędem ścieżek wysadzone, gdy się za lat kilka rozrosną, wyrugują nawet z pamięci naszej, że tu stała osobna dzielnica przedmieścia.

— Według doniesienia *Czasu*, w Zakopanem, w Tatrach, spadł d. 4 lipca tak wielki śnieg, że musiano bydło, i owce spędzić do wsi, i trzymać jak wśród zimy w zamknięciu, a po mieszkaniach zabierano się palić w piecu. Śniegu było na łokieć wysoko i dopiero w tydzień deszcz go spłukał do szczętu. Podobnież padał w tymże czasie śnieg na Bukowinie w górach i w Niemczech w Harzu.

— Czytamy w *Czasie*:

Odbyta w dniach 18, 19, 20 i 21 czerwca b. r. wystawa gospodarczo-rolnicza w Krakowie, dała oczywisty dowód, iż się dzięki Bogu nie cofamy w kulturze; lecz owszem raźno postępujemy naprzód.

W tym też postępie właśnie tkwi cała rolników tamtych okolic nadzieja, iż mimo mnogich ciężarów publicznych, jakie ponosić muszą, mimo braku wszelkiej innej zachęty tudzież pomocy kredytowej, jakiego niestety nieprzerwanie doznają, mimo wreszcie utrudnień, wynikających ze stosunku z czeladzią i opornym robotnikiem, na jakie rolnicy u nas bywają narażeni, zdołają oni nareszcie wydźwignąć się z tej toni *miseriarum*, w jakiej dotychczas, po prawdzie mówiąc, są pogrążeni.

Ale wracając do wystawy można było zwłaszcza zauważać wielki postęp w gałęzi wyrobów przemysłowych, tyle pomocnej w gospodarstwie, bo ułatwiającej spieniężenie i transport przerobionych płodów; przytem tyle ważącej na szali ekonomji narodowej, bo wyzwalającej nas z pod jarzma ubożącej nasz kraj obcej produkcji, której dotychczas uciążliwy haracz opłacaliśmy i poczęści jeszcze opłacamy.

Okres czterodniowy przez Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowoskie wystawie zakreślony, okazuje się niewątpliwie za krótkim do rozpoznania i szczegółowego opisania tego oddziału Wystawy, który składały wyłącznie wyroby przemysłowe.

Z tego powodu byłoby do życzenia, aby ta część wystawy nie przez kilka dni, lecz przez kilka tygodni pozostawała przystępną dla publiczności, na czemby Towarzystwo urządzające wystawę zapewne źle nie wyszło.

— Czytamy w *Czasie*: z d. 17. lipca.

Dziś o godzinie 6½ wieczór powstał pożar na Kazimierzu, lecz zanim straż ogniowa i sikawki stanęły na miejscu, ogień przytłumiony został.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Posiedzenie Izby niższej dnia 13 lipca:

P. Kinglake pyta się sekretarza stanu do spraw zagranicznych, czy wszystkie ośm mocarstw, rachując Szwajcarją i Sardynją, zgodziły się na konferencje proponowane dla roztrząśnięcia artykułu 92 traktatu Wiedeńskiego i czy mocarstwa porozumiały się co zasad tej konferencji.

Sir R. Peel wyraża nadzieję, że mocarstwa europejskie dopilnują tego, aby prawa Szwajcarji były zupełnie uznane.

P. Osborne powiada, że po przeczytaniu depeszy lorda J. Russell ma zupełne zaufanie co do sposobu kierowania sprawami zewnętrznemi; przypomina następnie oświadczenie uczynione przez p. Kinglake na wczorajszem posiedzeniu, to jest, że cesarz Francuzów ofiarował cesarzowi austjackiemu w Villafranca, że na pewne warunki zwróci mu Lombardją zabraną, i pyta się lorda J. Russell czy rząd angielski ma wiadomość o takich propozycjach.

Lord John Russell. Odpowiem naprzód panu Kinglake, że rząd francuzki proponował trzy środki pogodzenia artykułu traktatu wiedeńskiego z traktatem turyńskim; konferencja jest jednym z tych trzech środków i rząd królowej nie wahał się obrać go, ale nie zdaje się aby dotąd nadeszła stanowcza w ty

względzie odpowiedź od którego z rządów Europy.

Uwiadomiono nas jednak, że naturalnie Francja a nie my otrzyma odpowiedź, że Prussy i Austrja okazały niejakie warunki w tej kwestji i że Rosja nie dała jeszcze odpowiedzi stanowczej, skłania się jednak na konferencje.

Francja nie przesłała więc jeszcze żadnych konwokacji na konferencje, i niewiadomo czy inne mocarstwa zgodzą się na ten środek.

Co do kwestji zasady tej konferencji, to najpraktyczniejszą będzie zasada pogodzenia 92 artykułu traktatu wiedeńskiego z 2-im artykułem turyńskiego traktatu.

Przystępuję obecnie do objawienia zrobionego na wczorajszem posiedzeniu przez jednego szanownego członka, w przedmiocie propozycji czynionych w Villafranca, ze strony cesarza Francuzów cesarzowi austrjackiemu. Oświadczam że wszystko na tem widzesię, było odbytem między dwoma monarchami i ze nikt nie był obecny widzeniu. Doniesiono nam różne wersje, mniej więcej urzędowe, o tem co tam zaszło, ale nie otrzymaliśmy żadnej wskazówki, aby była czyniona taka propozycja o jakiej mówi mój szanowny przyjaciel członek z Liskeard.

W istocie słyszałem o tej historji, ale bardzo nieokreślenie i nie opartej na żadnego rodzaju powadze. (Słuchajcie)

P. Cochrane proponuje Izbie, aby oświadczyła, że dla uniknienia wielkich przeszkód w zawarciu pokoju z Chinami należy upoważnić pełnomocnika angielskiego, aby nie upierał się przy wykonaniu 32 artykułów traktatu z Tieu-Tsing, przez który cesarz chiński zgadza się na stałą rezydencją w stolicy chińskiej posła angielskiego.

Sir M. Seymour popiera wniosek.

Lord J. Russell. Nie widzę potrzeby zmieniania instrukcji danych lordowi Elgin.

Opozycja Chińczyków nie dotyczy jedynie rezydencji w stolicy chińskiej angielskiego posła, ich rozjątrzenie wywołane było sposobem, jakim poseł chciał dostać się na miejsce swego przeznaczenia. Zreszą trzeba pamiętać, kończy minister, że Rosja ma w Pekinie stałego rezydenta, że takowy traktowany jest z uszanowaniem i nie ma przyczyny ażeby nie miano uczynić podobnego ustępstwa dla Anglji.

Wniosek został odrzucony.

Izba przechodzi do porządku dziennego, nie przedstawiającego wielkiego interesu.

(Ind. Belge).

Londyn, 15 lipca. O walce toczącej się obecnie w Libanie pisze *Observer* co następuje:

Wiadomości z Syrji o wynikłych tam walkach między Druzami i Maronitami są rzeczywiście bardzo smutne. Spór między temi dwoma pokoleniami pochodzi z bardzo dawnych czasów i więcej odnosi się do rodzin i miejscowości, niż do religji, jeśli nie zechcemy tego wyrazu używać zupełnie niewłaściwie.

Błędnie mówią jakoby Druzowie byli Mahomdtanie. Raczej są to poganie i wielbiciele złotego cielca w rzeczywistości, nie zaś w przenośnem znaczeniu tego wyrazu, jak to naprzykład znaczenie, stosują do naszych mieszkańców City, (część handlowa miasta miasta Londynu).

Zdaje się, że te zamieszki nie sprowadzą żadnych zawikłań w Europie i że kilka mocarstw dostatecznie zabezpieczyło chrześcjan zamieszkujących wybrzeże Syrji. Dwadzieścia lat panowała tu cisza, t. j. od czasu ukończenia kwestji Syrji i Egiptu.

Saturday Reviev w podobnym guście zamieszcza artykuł: „Oczywiście, powiada na końcu, obowiązkiem jest Anglji, o ile możności opiekę rozciągnąć nad chrześcijanami.“

(Staats-Anz.)

AUSTRJA.

Wiedeń, 10 lipca. Wpośród ruchu postępowego unoszącego Europę, Austrja nie może pozostać w tyle i być tym sposobem w odosobnieniu; ale zdaje się że rząd nie chce ulegać żadnemu naciskowi, z którejbykolwiek pochodził strony.

Oprócz kwestji zasad, które będą rozbierane przy tej sposobności, wznieci wielką burzę deficyt, który nie 27 miljonów wynosi, jako początkowo sądzono, ale 40 miljonów.

Prawda że p. Plener kierujący obecnie wydziałem finansów znalazł środek pokrycia trzech czwartych części deficytu 30 miljonami pozostałemi z ostatniej pożyczki w kwietniu,ale w raporcie złożonym cesarzowi oświadcza, że budżet wojny ustanowiony na 100 miljonów przechodzi siły państwa, nawet wyzywając na pomoc 81 miljonów naznaczonych na nadzwyczajne wydadki i uprasza cesarza aby zniżyć budżet do 75 miljonów. Zapewniają, że sprawozdawca między innemi punktami ukazuje, że liczba wyższych oficerów nie odpowiada liczbie wojska 385,000, podanej przez ministerstwo. Jest 560 jenerałów co czyni jednego jednego jenerała na 690 żołnierzy.

Jeneralny gubernator Węgier, baron Benedek pojechał w tych dniach do Budy.

(Ind. Bel.)

Wiedeń, 16 lipca. Od czasu zawarcia niewypełnionego dotąd traktatu pokoju w Zurich między Austrją i Francją panowały ciągle bardzo natężone stosunki, teraz się jeszcze one pogorszyły.

Przekonano się bowiem że cesarz Francuzów postanowił sprawę włoską koniecznie rozwiązać jeszcze przed końcem roku. Włoscy monarchowie mają być zaproszeni, aby przysłali swych pełnomocników do Paryża, którzyby się tam naradzili nad urządzeniem stosunków Półwyspu i nad podstawami projektu konfederacji. Wówczas Francja postarałaby się doprowadzić do skutku postanowienia tej konferencji, czyli innemi słowy, nowy porządek rzeczy stanąłby pod protektoratem Francji.

Ani Austrja, ani wygnani włoscy książęta nie otrzymają zaproszenia na tę konferencją. Do tego dodać należy, iż wiedzą tu dobrze że cesarz nie porzucił projektu odłączenia Wenecji od Austrji. Czas przybliża się, w którym te plany zaczną być wykonywane i myślą się ci którzy sądzą, że Napoleon porzucił swój programat ułożony w Genui.

Pozbawieni tronu książęta porozumieli się między sobą co do postępowania jakiego mają się trzymać w obec nadchodzących we Włoszech wypadków i zobowiązali się nawzajem dokumentem stosownym.

Telegram *Giornale di Verona* z d. 12 lipca z Wiednia donosi że w Lindau między księżniczką Parmy a ministrami księcia toskańskiego odbyła się konferencja, w której ułożono zasady przymierza i wspólnego działania w obec przyszłych wypadków we Włoszech; do tej konferencji, prawdopodobnie przystąpi i książe Modeny.

(Schl. Ztg.)

FRANCJA.

Paryż, 15 lipca. Wszystkie wiadomości odebrane z Włoch ukazują na kłopoty w jakich zawikłany jest zarówno rząd neapolitański i sycylijski. Depesze z Palermo doniosły o ważnym bardzo wypadku: rozłączeniu się gwałtownem Garibaldego z p. Lafarina. Wiadomo że p. Lafarina opierał swoje pełnomocnictwo na panu Cavour. Wiadomo że dymisja ministerstwa palermitańskiego powiększyła jeszcze zawikłanie w Sycylji.

Równocześnie chodzą pogłoski o dymisji hr. Cavour i o coraz większem zyskaniu zafania u króla p. Ratazzi. Pogłoski te są bezwątpienia bezzasadne.

Wracając do Garibaldego przyznać należy że kłopoty jego są wielkie. Podczas gdy oskarża hr. Cavour, że bardziej jest piemontczykiem niż Włochem, zarzucają jemu samemu w Palermo, że więcej jest włochem niż sycylijczykiem. Z niechęcią widzą że otacza się ochotnikami narodowości, a jednakże tym bardziej należy wytłómaczyć Garibaldego z tego że przyłącza do armji włoskiej walecznych wszelkich innych narodowości włoskich, im bardziej sycylijczycy, chociaż uporczywi w walkach gerylasowskich, niechętni są do służby regularnej w pułku, nie stosują się do wymagań karności wojennej i nie chcą płacić podatków dla poparcia sprawy jedności Włoskiej.

Nie można więc zaprzeczyć, to jest trudne położenie, ale bez wątpiania trudniejsze jeszcze położenie króla Franciszka II. Naczelnik armji sycylijskiej ma przynajmniej wiarę w swe idee i zapał dla swej sprawy, podczas gdy monarsze Obojga Sycylji niezaprzeczenie brak przekonania na drodze reform konstytucyjnych i wypadków, do których go wciągnięto mimowoli. Chociaż więc dotąd nie napotyka oporu w wykonywaniu wahającego się jeszcze nowego systemu, chociaż powszechnie oddają sprawiedliwość rzetelności i światłej gorliwości jego ministrów, smutne zawsze przeczucia panują w Neapolu i zaufanie nie ustala się.

Dowiedzieliśmy się, że przed niedawnym jeszcze czasem rząd Obojga Sycylji uskarżał się przed rządem cesarskim, że przesłano do Sycylji wielką liczbę armat, broni wszelkiego rodzaju i amunicji wojennych, które oczywiście pochodzą z fabryk francuzkich. Fakt ten tłómaczy się następnie: materjału tego dostarczył rzeczywiście rząd francuzki gabinetowi turyńskiemu, jako swemu sprzymierzeńcowi, więc to jenerał Fanti uczynił z tych dostaw użytek, na jaki uskarża się rząd neapolitański.

Dzienniki donoszą że 11 pod Châlons manewra pod dowództwem marszałka Mac-Mahon księcia Magenta.

Potwierdza się, że cesarz z cesarzową wyjadą do nowo nabytych departamentów w ciągu września, cztery dni zabawią w Sabaudji dwa w Nicei, a jeżeli wypadki w Europie nie zawikłają się, to pojadą do Korsyki i Algieru.

(Ind. Bel.)

Paryż, 13 lipca. Monitor zamieszcza sprawozdanie z posiedzenia prawodawczego z d. 11 t. m. Posiedzenie było ważne.

P. de Montalembert ukazuje że p. de Morny podaje protokuły z posiedzeń bardzo zmienione. Według tego co Monitor podaje z rozpraw pokazuje się że p. Jules Favre powiedział prezydentowi prawie w oczy i z przyzwolenia znakomitej większości, że drugie cesarstwo skończy się tak jak pierwsze i że dzień 2 grudnia zapowiedział wiele, ale żadne z tych zapowiedzeń nie zostało spełnione.

Courrier de Paris mówi o interwencji w Syrji. Francja jest naturalnym opiekunem chrześcjan na wschodzie. *Courrier de Paris* sądzi że niemieckie stowarzyszenie narodowe doprowadzi do zerwania między Prusami i państwami średniemi Niemiec, gdyż pierwsze w żaden sposób nie mogą pozostawić bez

protekcji stowarzyszenia, które pracuje nad rozszerzeniem przewagi Prus. (*All. Zeit.*)

SZWECYA.

Sztokolm 13 lipca. Król wczoraj wieczorem udał się do Drontheim, gdzie wraz ze swą małżonką odbędzie koronacją dnia 5go sierpnia. Na czas nieobecności króla mianowano rząd intermistyczny, składający się z ministra sprawiedliwości barona Geer i z radców stanu Almquist, Ehnemark i Malmsten. Inni ministrowie jako to hrabia Manderström, Gripensted, i Biörnstjerna udadzą się wraz z królem do Norwegji, aby w razie potrzeby odbywać pod przewodnictwem króla rady ministerjalne szwedzkie. (*St. Anz.*)

WŁOCHY.

Turyn, 13 lipca. Osoba p. Monny jest bezwątpienia najsympatyczniejszą jaką tylko rząd neapolitański mógł wybrać. Nie ma on wprawdzie praktyki dyplomatycznej, ale zato kawaler Antonio Winspeare oddawna już jest w tym zawodzie.

Był sekretarzem poselstwa w Paryżu, za panowania Ludwika Filipa, przy ambasadzie księcia Serra Capriola. Następnie jako minister pełnomocny udał się do Peru, ztamtąd zaś na posła w Konstantynopolu. Mówią że jest zdolnym człowiekiem.

W Turynie uważają jako dowód zręczności gabinetu Spinelli, że skłonił tych dwóch ludzi, z których pierwszy odznacza się przeszłością nieposzlakowaną politycznie i czysto włoską, a drugi karjerą wyłącznie dyplomatyczną. Oczywiście ze wybór ten lepszy jest niż wszystkich Petrullów, Ischitellów i t. p.

Gabinet pana Cavoura ostatecznie podobno przyjął taki programat: przyjęcie przyzwoite, odłożenie wszelkich dokładniejszych układów aż do zebrania parlamentu. Stronnictwo postępowe obawia się, aby niezgodzono się na porozumienie.

Prawie cała dyplomacja turyńska nalega na rząd, aby go skłonić do przyjęcia propozycji neapolitańskich.

Równocześnie z wyjazdem pp. Manna i Winspeare do Turynu p. La Greca minister robót publicznych udaje się do Paryża.

Statek neapolitański *il Veloce* w 1848 roku znany był pod nazwiskiem *Independente.* Jest pod rozkazami kapitana Anguizzola, jest o 8 armatach, ma przytem 8 łodzi debarkacyjnych i 170 ludzi osady okrętowej. *Veloce* przybył z Milazo dokąd powiózł był wojsko. Wszedł do portu Palermitańskiego i zarzucił kotwicę przy *Marji Adelajdzie*, wywieszając pawilon parlamentarny, i donosząc, że przywozi depesze dla Garibaldego. Jenerał ten udał się na okręt i natychmiast wywieszono flagę trójkolorową z herbami sabaudzkiemi, przy radośnych okrzykach marynarzy. Majtkowie naszych statków wojennych odezwali się na to echem, równie jak i mieszkańcy miasta zebrani na brzegu.

Kapitan *Veloce* doniósł, że prócz tego dwie jeszcze fregaty neapolitańskie mają zamiar pójść za jego przykładem.

Najważniejszym przedmiotem rozpraw jest obecnie walka wszczęta między rządem pana Cavour i jenerałem Garibaldi. Ma ona być w istocie bardzo ważną.

Trzy fakta obecnie na nią ukazują, zamieszczamy je według ich stopniowej ważności.

1. Margrabia Amari zbytnie przywiązał się do widoków pana Cavour, dlatego nie odbiera już żadnych komunikacji od dyktatora.

2. Pan Lafarina opuścił Palermo gwałtownym sposobem z rozkazu jenerała Garibaldego.

3. W zatoce Palermitańskiej jest okręt piemoncki *Marja Adelaida* dowodzony przez admirałe Persano. Admirał ten napisał do jenerała Garibaldego szczególny list, w którym donosi dyktatorowi, że rząd turyński *z nieukontentowaniem* spogląda na pełnomocnictwo nadane przez Garibaldego panu Bertani w Genui.

„Rząd postanowił, powiada list pana Persano nie dozwalać na żadne wysyłki z Genui do Palermo, dopóki Bertani zachowa kierunek ekspedycji". Na list ten (i bardzo prawdopodobnie) Garibaldi posłał piorunującą odpowiedź.

Wszystkie te fakta są prawdziwe, ale zawsze mamy przekonanie, że wszystko się ułoży.

Opinion Nationale w ten sposób przedstawia przyczyny, które skłoniły Garibaldego do aresztowania i wypędzenia p. Lafarina.

Inicjatywa tego środka zdaje się pochodzić od samego dyktatora i przyczyny polityczne wpłynęły tu w połowie z przyczynami osobistemi.

Według ostatnich odebranych przez nas wiadomości, wszyscy w Sycylji, a nawet i Garibaldi zgadzają się na potrzebę anneksji. Obecnie listy wyborców przygotowują się i rozstrzygnięcie tej ważnej kwestji nie ulega wątpliwości.

Ale Sycylja nie jest jeszcze oswobodzoną; wiele miast, a między niemi bardzo mocna forteca Messyna, jest w mocy króla Neapolitańskiego. Wyspa potrzebuje więc ciągle kierownictwa tego, który znakomitemi dziełami wojennemi oswobodził ją w znacznej części.

Dlatego też Garibaldi powinien zachować dyktaturę, przynajmniej aż do rzeczywistego przyłączenia i te powody słusznie wyłożył w mowie swej do municypalności palermitańskiej.

Zaś p. Lafarina miał być zaopatrzony nie tylko w oznaki wojenne mające mu nadać główne dowództwo, ale i w pełnomocnictwo upoważniające go do objęcia tytułu komisarza królewskiego, to jest głównej władzy, zaraz po odbytem głosowaniu, nie czekając na urzeczywistnienie przyłączenia.

Do tej okoliczności dołączyły się zarzuty potajemnych intryg, tak że Garibaldi postanowił wysłać z wyspy pana Lafarina prędzej trochę niż ten się spodziewał.

Czy Garibaldi nie miał słuszności mniemając że sam potrafi dokończyć to co zaczął prędzej niż ktokolwiek inny.

Według nas i według naszych informacji w tem jest cała kwestja. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Doniesienia wczorajsze o wypadkach w Damaszku potwierdzają się dzisiaj w smutny sposób.

Straszna rzeź zbroczyła to miasto wieczorem dnia 9go lipca. Konsulatów nawet nie uszanowano, z wyjątkiem angielskiego. Mieszkania ich spalono, konsula holenderskiego zabito, a amerykańskiego raniono. Szczegóły tego wypadku podaje *Monitor* z d. 17 t. m.

We wszystkich miastach nadbrzeżnych, a nawet w Bejrucie, w którym cudzoziemska marynarka protegując chrześcijan, panuje przestrach ogromny.

Okręt francuzki wyslany do Latakié, zmuszony był stanąć na oddalenie strzału armatniego od miasta, aby utrzymać w spokoju fanatyczną ludność muzułmańską. W wielu miastach syryjskich układają napad na chrześcijan i trzeba co rychlej wysyłać posiłki, aby temu przeszkodzić.

Te nowiny wywrą w całej Europie, a nadewszystko we Francji bardzo mocne wrażenie.

Ponieważ panuje przekonanie, że Porta nie może sama sobie dać rady, to coraz bardziej ustala się w Paryżu przekonanie, że rząd francuzki pośle nareszcie znaczny oddział wojsk z współudziałem Anglji lub bez niej.

Zdaje się że wygnanie pana Lafarina chociaż sprawiło bardzo wielkie wrażenie, uprościło położenie rzeczy w Sycylji; rząd ukonstytuowany po dymisji ministrów oddanych zupełnie prezydentowi Stowarzyszenia narodowego, więcej jest panem położenia.

Powszechnie sądzą w Paryżu że Garibaldi skorzysta z przyjaznej chwili i z energją nową rozpocznie wojnę z Neapolem.

Movimento genueński ogłasza manifest podpisany przez Medici'ego, jako komendanta prowincji Messyny, w którym ten przyjaciel i namiestnik Garibaldego nie ukrywa, że nie chodzi o wzięcie samej Messyny, ani nawet Neapolu, i jasno wskazuje że ochotnicy włoscy zatrzymają się dopiero w Wenecji.

Z różnych stron dowiadujemy się, że Papież przewidując ważne wypadki powziął zamiar podróży do Bawarji i zamieszka tam w zamku Bamberskim lub Würzburskim.

W każdym razie Papież zatrzyma się jeszcze w fortecy Ankonie i opuści ją dopiero w takim razie, gdyby był napadnięty przez nieprzyjaciół. (*Ind. Bel.*)

Londyn, 17 lipca. Na interpelacją lorda Stratford odpowiedział Wodehouse, że podane w dziennikach szczegóły o rzezi w Damaszku są prawdziwe. Zabito 500 osób, a między niemi i konsula holenderskiego.

Londyn 17 lipca. P. Gladstone oświadczył wczoraj wieczór w parlamencie, że potrzebna będzie summa 300,000 na prowadzenie wojny chińskiej. Oprócz innych środków pokryta będzie podatkiem na trunki. Minister oświadcza że lord Palmerston za kilka dni uwiadomi Izbę o zamiarach rządu, w przedmiocie ufortyfikowania kraju. Pożyczka będzie zaciągniętą w tym celu.

Londyn, 18 lipca. Dzisiejszy *Times* powiada: Ponieważ Porta nie jest w możności przywrócenia porządku w Syrji, to mocarstwa rozstrzygną o losie tego nieszczęśliwego kraju.

Paryż, 17 lipca. Ciało prawodawcze przyjęło budżet i projekt prawa dotyczącego wykopu kanałów.

Potwierdza się wiadomość, że statek parowy *Veloce*, oddał się pod rozkazy Garibaldego. *Veloce* wypłynął napowrót dnia 12 powrócił do Palermo przyprowadzając ze sobą statki parowe transportowe.

Paryż 17 lipca. Monitor ogłasza następującą depeszę dowódcy stacji morskiej na wschodzie.

Bejrut 11 lipca. Napad na chrześcijan w Damaszku zaczął się wieczorem dnia 9. Przy końcu dnia wielką już liczbę mężczyzn zabito, a kobiet zaprowadzono do haremu. Mówią że oblegający podłożyli ogień pod konsulaty wyjąwszy jeden angielski. Konsulowie francuzki, rosyjski i grecki schronili się do mieszkania Abd-el-Kadera.

Wojska tureckie zachowały się bezczynnie i były raczej szkodliwe niż pożyteczne. Przybył dziś oddział 3000 żołnierzy tureckich. Obawa chrześcijan podwaja się. Oczekują z niecierpliwością przybycia komisarzów tureckich Vely i Namik.

Marsylja, 17 lipca. Z Rzymu donoszą z

dnia 14 t. m., że Papież wydał allokucją przeciw Piemontowi, w której przyłączenie Romanji nazywa grabieżą kościoła.

Książę Grammont miał długą konferencją z Papieżem, poczem 30 bataljon strzelców otrzymał rozkaz wymaszerowania do Civita-Vecchia, zkąd popłynąć ma do Francji.

Turyn 14 lipca. Powołano znowu 400 majtków. *Opinione* zaprzecza wieści o wystąpieniu Fariniego i Mamianiego z ministerstwa i twierdzi że mazziniści zamierzają w Sycylji ustanowić swą główną kwaterę.

Turyn, 16 lipca. Depesza z Florencji donosi, że książe Carignan przybył do tego miasta.

Turyn, 17 lipca. Nadszedł tu telegram z Neapolu z dnia dzisiejszego, donoszący, że w skutek mianowania nowego ministerstwa, do którego należy Martino, Amari powrócił z Palermo do Turynu.

Medjolan, 16 lipca. Depretis dziś rano odjechał przez Genuę do Palermo. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Rzymu, że dnia 11go t. m. przybył tam książe Grammont. Miał on przywieść papieżowi ostatnie rady cesarza Napoleona, a w razie odmówienia ustępstw zapowiedzieć wymarsz wojsk francuzkich.

Madryt, 15 lipca. *Correspondencia* sądzi, że Ich Mość królestwo, wsiądą na okręta w Walencji i zwiedzą wyspy Belearskie i Zaragozę. Nie ma żadnego projektu zwiedzenia prowincji biskajskich.

Konstantynopol, 17 lipca. W Damaszku zabito 500 chrześćjan i spalono wiele kościołów.

Konsul amerykański raniony, angielski i francuzki uciekli.

Na regularnych wojskach nie można polegać. Panuje ogólne przerażenie.

(*Staats. Anz.*)

Komitet Wystawy Rolniczej w Lublinie.

W dalszym ciągu zamieszczonych, przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Komitet Towarzystwa Rolniczego w pismach publicznych, ogłoszeń o mającej się odbyć w mieście Lublinie w dniach 16 (28) 17 (29) i 18 (30) sierpnia r. b. Wystawie płodów rolnictwa, przemysłu wiejskiego oraz inwentarzy, komitet ma honor podać do powszechnej wiadomości bliższe szczegóły, urządzenia wystawy, podziału czasu, oraz prób rączości koni w biegu dla urozmaicenia Wystawy przedsiewziętych.

Czas na wystawę przeznaczony podzielony został w sposób następujący:

1. Od 3 (15) sierpnia r. b. do 12 (24) t. m. i r. włącznie, przyjmowanie płodów rolniczych, przemysłu wiejskiego, machin i narzędzi rolniczych, oraz inwentarza żywego.
2. Dzień 25 poświęcony będzie ułożeniu katalogu, nienadesłane więc do tego dnia płody i narzędzia pomieszczenia w katalogu znaleść nie będą mogły.
3. Dnia 14 (26) odbywać się będzie ocenienie przez sędziów płodów Rolniczych i przemysłu wiejskiego, niemniej machin i narzędzi rolniczych. Na tenże dzień 14 (26) ostatecznie dostawiony powinien być inwentarz na wystawę przeznaczony.
4. Dnia 15 (27) ocenienie przez sędziów dostawionego inwentarza jak niemniej odbycie prób narzędzi rolniczych, w obec sędziów.
5. Dnia 16 (28) o godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele katedralnym poczem publiczne otwarcie wszystkich 3ch oddziałów wystawy; po południu próby narzędzi rolniczych dla publiczności.
6. Dnia 17 (29) sierpnia otwarcie wszystkich 3-ch oddziałów wystawy przez dzień cały, z rana konkurs oraczy po południu próby rączości koni w biegu.
7. Dnia 18 (30) Wystawa wszystkich 3-ch oddziałów otwarta dzień cały; rano oprowadzenie nagrodzonego inwentarza oraz losowanie nabytych przez komitet przedmiotów z wystawy, po południu rozdanie nagród i zamknięcie Wystawy.

PROGRAM GONITW

Przedsiewziętych przez Komitet Wystawy Rolniczej w Lublinie, dla okazania rączości Koni na tej wystawie przedstawionych.

Gonitwa z przeszkodami.

1. Nagroda mieszkańców miasta Lublina. Puhar srebrny wartości rs. 200, dla koni wszelkiego pochodzenia i wieku będących własnością krajowców, z wyłączeniem koni krwi czystej, bieg werst $1^1/_2$, z trzema przeszkodami z których dwie stałe, wysokości stóp 3, a dwie ruchome wysokości $3^1/_2$, stawka dukatów 20, pod przepadkiem w razie niestawienia konia—jeżdżą żokieje.

2. Nagroda kassy miasta Lublina. Puhar wartości rs. 200, dla koni krwi czystej wszelkiego kraju i wieku, bieg bez przeszkód werst trzy, zwycięztwo pojedyńcze. Konie za granicą zrodzone 5 funtów więcej, klacze 5 funtów, mniej, stawka dukatów 50 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga 3 letnie 135 funt., 4 letnie 145 funt., 5 letnie 150 funt., 6 letnie 160 funt., konie które startowały i wygrywały 10 funt. więcej.

3. Nagroda mieszkanców miasta Lublina. Puhar wartości rs. 100, dla koni półkrwi w kraju zrodzonych, bieg bez przeszkód werst $1^1/_2$, zwycięztwo pojedyńcze, stawka dukatów 15 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga koni 3 letnie funt. 125, 4 letnie funt. 140, 5 letnie funt. 150, 6 letnie funt. 160.

4. Nagroda kassy miasta Lublina. Puhar wartości rs. 100, dla koni pochodzenia wschodniego w Królestwie zrodzonych, bieg bez przeszkód werst $1^3/_4$ stawka dukatów 15 pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia, waga 3 letnie funt. 135,4 letnie funt. 140, 5 letnie funt. 150, 6 letnie funt. 160.

Za zgodą większości meldujących waga stosunkowo może być podwyższoną.

5. Kurs pobitych koni na torze Lubelskim, z wyłączeniem krwi czystej bieg bez przeszkód werst 1 stawka dukatów 5. Kto w skutek wygranej w gonitwie tej udziału wziąść nie może, płaci dukatów 5, kto niemelduje konia płaci dukatów $2^1/_2$ drugi koń ratuje stawkę, uwaga jak koni półkrwi.

6. Nagroda Towarzystwu Rolniczemu rs. 50 dla koni włościańskich, bieg werst $1^1/_2$ koń pierwszy otrzymuje rs. 30, koń drugi rs. 20, jeżeli więcej koni niż dwa do gonitwy tej stanie.

7. Gonitwa koni wierzchowych kłusem nagroda wartości rs. 60, bieg werst 3, stawka dukatów 10.

8. Wszelkie propozycje i zakłady do wyścigów, tak wierzchowych jako i pociągowych koni, będą mogły mieć miejsce i programem będą objęte, o ile propozycje te uczynione będą na piśmie do Komitetu wystawy, a meldunki w właściwym terminie dopełnione.

Uwaga I. Pochodzenie i wiek koni mają być udowodnione deklaracją właścicieli własnoręcznie podpisaną przy meldowaniu koni, komitetowi złożyć się winną.

Uwaga II. Próba rączości koni odbędzie się w dniu 17 (29) sierpnia b. r. po południu.

Uwaga III. Prezentowanie koni dnia 15 (27) sierpnia t. r. rano.

Uwaga IV. Meldowanie koni w komitecie Wystawy zamyka się w dniu 16 (28) sierpnia t. r. o godzinie 6 wieczorem.

Programy szczegółowe wydrukowane będą w dniu 17 (29) sierpnia t. r. i od godziny 12 w południe będą do nabycia w sklepie ubogich, cukierni p. Semadeni, oraz na placu gonitw po południu.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 16 lipca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$94^3/_4$	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	$103^1/_2$	
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$84^1/_4$	
„ Listy Zastawne	„ „ 90	88	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$89^3/_8$	
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	88	
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$97^3/_5$	
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	$617^1/_2$	
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$78^{11}/_{12}$	
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$149^7/_8$	
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	$77^1/_2$	
Wiedeń.		zł. reńs.	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	126 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	191 40	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	69 15	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	717	

Dep. telegr. Zyto w Berlinie na dostawę w miejscu 50 tal., na wiosenną dostawę $48^1/_2$ za winspel.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z d. 17 lipca 1860 r.			żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.						
Pół-imperyały Rossyjskie.			—	—	5	53
Dukaty Hollenr. nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)			93	34	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr.			14	97	14	95
Wexle						
Berlin	.100 Tal.	2 M.	101	55	101	40
„	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	.100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	72	6	70
Moskwa	100 Rsr.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	80	70	—	—
„	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	79	20	—	—
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $15^5/_9$
od Listów Zastawnych kop. $3^2/_2$

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 8 (20) lipca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*